

WIKTOR SZENDEROWICZ

# LUDZIE I ANIOŁY



TEATR WSPÓŁCZESNY w Warszawie



Fot. Walerij Płotnikow

**Wiktor Szenderowicz** (ur.1958) jest czołowym satyrykiem współczesnej Rosji, wielu uważa go za „największego w Rosji mistrza satyry politycznej”. Ukończył Państwowy Instytut Kulturalny, przez siedem lat wykładał w Rosyjskiej Akademii Sztuk Teatralnych GITIS. W 1992 rozpoczął pracę w telewizji jako scenarzysta filmów dokumentalnych, popularność zdobył jako jeden z autorów programu satyrycznego „Kukły” (kanał NTW).

Ostra satyra rosyjskich elit przysporzyła mu wrogów na najwyższym państwowym szczeblu – najpierw zniknął program, potem kanał zmienił właściciela.

Obecnie Szenderowicz współpracuje ze stacjami radiowymi „Echo Moskwy” i „Radio Swoboda”. Należy do *Komitetu 2008* – organizacji skupiającej liderów opozycji.

Uprawia też różne gatunki literackie, wydał szereg książek, ma swoją bardzo interesującą stronę internetową [www.shender.ru](http://www.shender.ru), znany jest także jako znakomity aforysta. Jest współautorem scenariusza filmu „Wow! Generation P” (prem. 2009) w reżyserii Wiktora Ginzburga (wg słynnej również w Polsce książki Pielewina).

Jego komedia „Ludzie i anioły” od 2002 roku znajduje się w repertuarze Teatru Olega Tabakowa w Moskwie. Polską prapremierę sztuki przygotował Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

60 LAT TEATRU  
WSPÓŁCZESNEGO  
w Warszawie  
1949 - 20 09

P A Ń S T W O W Y  
**TEATR WSPÓŁCZESNY**  
WARSZAWA, MOKOTOWSKA 13  
S E Z O N 1949/50  
OTWARCIE TEATRU WE WRZEŚNIU

ZESPÓŁ ARTYSTYK

Hanna Bielicka  
Jadwiga Chołnocka  
Barbara Drapińska  
Irena Eichlerówna  
Maria Gorczyńska  
Irena Horecka  
Halina Kossobudzka  
Barbara Kosciuszanka  
Irena Kwiatkowska  
Zofia Mrozowska  
Maria Seroczyńska  
Aleksandra Śląska  
Danuta Szafiarska

Henryk Borowski  
Stanisław Daczyński  
Jerzy Duszyński  
Janusz Jaroń  
Józef Kostacki  
Andrzej Łapicki  
Tadeusz Łomnicki  
Michał Melina  
Adam Mikołajewski  
Bogdan Niewinowski  
Konstanty Pągowski  
Władysław Staszewski  
Ludwik Tatarski  
Józef Wasilowski  
Kazimierz Wilamowski

DIREKTORZY:

ERWIN AXER, JERZY KRECZMAR, MICHAŁ MELINA, KAZIMIERZ RUDZKI

WSPÓŁPRACA SCENOGRAFICZNA:

OTTO AXER, JAN KOSIŃSKI, ANDRZEJ PRONASZKO

KIEROWNIK TECHNICZNY PRACOWNI SCENOGRAFICZNEJ: JAN HAWRYLIKIEWICZ

KIEROWNIK ADMINISTRACJI: KRYSZYNA ZELWEROWICZ

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: ERWIN AXER

DYREKTORZY TEATRU:

MARIA GORCZYŃSKA

MICHAŁ MELINA



Premiera w kwietniu 2009

Wiktor Szenderowicz

# Ludzie i anioły

(Dwa anioła, cztery człowiekia)

Przekład: JERZY CZECH

Osoby:

Iwan Paszkin, człowiek - SŁAWOMIR ORZECZOWSKI

Niejaki Stroncyłow - ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Notariusz - ZBIGNIEW SUSZYŃSKI

Lekarz - LEON CHAREWICZ

Sanitariusz - MICHAŁ PIELA

Likwidator - JANUSZ R. NOWICKI

Reżyseria: WOJCIECH ADAMCZYK

Scenografia: MARCIN STAJEWSKI


Kostiumy: ANNA ENGLERT

Prawa autora i tłumacza reprezentuje w Polsce  
Agencja Autorska ADiT.

Inspicjent  
Beata Szaradowska

Sufler  
Andrzej Konarzewski







Jednym ze sposobów na oswojenie śmierci, nadanie jej ludzkiego oblicza i przełamanie odwiecznego lęku przed samotnością w ostatniej (bądź pierwszej) godzinie życia było wyobrażenie Anioła Śmierci - tajemniczego, samotnego posłańca przybywającego po duszę umierającego i przeprowadzającego go w Zaświaty.

Joanna Krawczyk, *Szkic sylwety anioła śmierci w sztuce, [w:] Anioł w literaturze i kulturze.* Oficyna Wydawnicza ATUT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2005

Jestem ci ja posłannikiem Pana, który prowadzi śmiertelnych do wiecznej ojczyzny, dziś atoli Odwieczny, którego oskarżasz, mnie przysłał, abym cię uleczył z twego szafu, jakobyś ty, lub inny jaki człowiek był koniecznie potrzebny, niezbędny na tym świecie.

*Anioł pokoju czyli wszystko dobrze co Bóg czyni, Powiastka dla ludu.* Nakładem Edwarda Fetzingera, Cieszyn 1890






Przyszła była śmierć do  
jednego starca, aby go zamorzyła.  
On jej prosił, aby poczekała,  
ażby testament uczynił i drugie  
swe rzeczy rozporządził. Rzekła  
śmierć: „ A czemuś tego dawniej  
nie załatwił, gdym cię częstokroć  
napominała?” On powiedział, iż  
ani jej, ani posła od nie żadnego  
nie widział. Na to śmierć rzekła:  
„Gdym zabierała twoich rówieśników  
przed tobą, gdym ci dziatki i  
młodzieńce morzyła, azaż w tym  
nie miałaś dość napominania  
śmiertelności twej? Nadto gdyś  
baczył oczy zamglone, słuch  
zawarty, ciało i wszystkie zmysły  
ustawające, mogłeś baczyć, iżem  
niedaleko była. A wždy śmiesz  
mówić, żem cię nie napominała!  
Przeto już dalej nie mogę  
folgować”.

Tak mamy na świecie żyć,  
jakobyśmy zawsze patrzali na  
śmierć przychodzącą.

Wg Laurentego Abstemiusa,  
bajkopisarza włoskiego z XV wieku



Była sobie kiedyś jedna zła baba,  
no i umarła. I nie zostało po niej ani  
jednego dobrego uczynku. Chwycili ją  
diabli i rzucili do ognistego jeziora.  
Zaś anioł stróż stoi i medytuje: „Jaki by  
tu znaleźć jej dobry uczynek, by Panu Bogu  
powiedzieć.”

Naraz przypomniał sobie i rzekł do Pana  
Boga: „Ona, powiada, z warzywnika cebulkę  
wyrwała i dała żebraczce”. I odpowiedział  
Pan Bóg: „Weź, mówi, tę cebulkę, wsadź do  
jeziora, niech się baba cebulki chwyci,  
a ty ją pociągnij; jeżeli ją wyciągniesz  
z tego jeziora, to niech sobie do raj  
idzie, jeżeli się cebulka oberwie, to  
niech zostanie tam, gdzie jest”. Pobiegł  
anioł do baby, podał jej cebulkę: „Naści,  
powiada, babo, złap się i trzymaj.”  
“I począł ją ostrożnie wyciągać; już, już  
miał ją wyciągnąć, gdy inni grzesznicy  
w jeziorze, zobaczywszy, że ją wyciągają,  
dalejże czepiać się jej, aby razem z nią  
się wydostać. A baba była zła, bardzo zła,  
i zaczęła nogami wierzgać. „Mnie wyciąga,  
nie was; moja cebulka, nie wasza.” Ledwo  
to powiedziała, cebulka się urwała.  
I wpadła baba do jeziora i gore po dziś  
dzień. A anioł zapłakał i odszedł.

Fiodor Dostojewski, *Bracia Karamazow*,  
przekł. Aleksander Wat, Warszawa 1959

Posyłałi [diabli] śmierć na okop, żeby się pokazywała żołnierzom i serce im do bitwy odejmowała. Wiem od takiego, który ją sam widział.

- Widziałże ją? - pytali ciekawie chłopci kupiąc się koło wachmistrza.

- Na własne oczy! Szedł do kopania studni, bo im tam wody brakło, a co była w stawach, to śmierdziała. Idzie, idzie, aż patrzy, naprzeciw niego podchodzi jakaś figura w czarnej płachtie.

- W czarnej, nie białej?

- W czarnej; na wojnę w czarną się ona ubiera. Mroczyło się. Przybliża się żołnierz: „Werdo?” - pyta - ona nic. Dopiero pociągnął za płachtę - patrzy: kościotrup.

„A ty tu czego?” - „Ja - powiada - jestem śmierć i przyjdę po ciebie za tydzień.”

- Żołnierz pomiarkował, że źle. „Czemu to - pyta - dopiero za tydzień? to ci prędzej nie wolno?” - A ona na to: „Przed tygodniem nic ci uczynić nie mogę, bo taki rozkaz.”

- Żołnierz myśli sobie: „Trudno! ale kiedy ona mi teraz nic zrobić nie może, to niechże jej choć swoje odplacę.” Kiedy nie owinie ją w płachtę, kiedy nie zacznie o kamienie gnatami walić! Ona w krzyk i nuż prosić:

„Przyjdę za dwa tygodnie.” - „Nie może być!”

- „Przyjdę za trzy, cztery, za dziesięć po oblężeniu, za rok, za dwa, za piętnaście!”


- „Nie może być!” - „Przyjdę za pięćdziesiąt lat!” - Pomiarkował się żołnierz, bo już miał pięćdziesiąt, myśli sobie: „Sto - dość!” Puścił ją. A sam zdrowy i żyw do tej pory; do bitwy chodzi jak w taniec, bo co mu tam!

- A żeby się zalał, to by już było po nim?

- Najgorzej się śmierci bać! - odrzekł poważnie Soroka. - On żołnierz i innym dobra przysporzył, bo jak ci ją zbił, jak ci ją utrudził, tak ją na trzy dni zemdliło i przez ten czas nikt w obozie nie poległ, chociaż wycieczkę czynili.

Uosobieniem śmierci w mitologii greckiej był Tanatos. Przedstawiano go w postaci uskrzydłonego młodzieńca ze zgaszoną pochodnią w ręce. Z jego osobą wiąże się historia Syzyfa, władcy Koryntu: skazany przez rozgniewanych bogów na śmierć, uwięził przybyłego po niego posłańca. Ludzie przestali umierać i zapanowała powszechna radość - nie cieszył się tylko Hades, który nie miał kogo zsyłać do świata zmarłych. Tanatosa uwolnił w końcu Hermes, a ludzkość srogo zapłaciła za chwilową ulgę. Historia Syzyfa odzwierciedla skryte a daremne marzenie wielu ludzi, pragnących jakoś się wykręcić od nieuchronnej śmierci. Syzif z Koryntu trafił w końcu do Hadesu, tam za swe występki przez wieczność musi toczyć pod górę kamień.

Wg mitów greckich i ludowych opowieści



...w ostatnich dziesięcioleciach, po „fali” materializmu, scjentyzmu i radykalnego racjonalizmu aniołowie wracają w różne dziedziny życia. Zwiększa się zainteresowanie nimi w teologii, w sztuce, kulturze masowej, filmie, reklamie. Zmieniły się jednak wyobrażenia o nich, ujęcia artystyczne, przypisywane im funkcje, usytuowanie w życiu. Kiedyś skrzydlate „anielice” strzegły dzieci w lesie, nad przepaścią czy na chyboczącej się kładce, podtrzymywały kropielnice, pilnowały zabudowań gospodarczych, „anielątka” znajdowały się na grobach dziecięcych.[...] Obecnie w dobie powszechnej motoryzacji wiarę w anioła stróża wyraża się inaczej, np. poprzez hasło „Nie jedź szybciej, niż twój anioł stróż potrafi fruwać!” albo „Daj szansę twojemu aniołowi stróżowi”.

Franciszek M. Rosiński, *Anioł w Nowym Testamencie*, [w] *Anioł w literaturze i kulturze*. Opus cit.

Moda. Oszałamiająca moda na anioły. Co się stało? Być może, jak sądzą niektórzy, czekają nas ciężkie czasy i anioły częściej się pokazują. Albo ciężkie czasy już nas naznaczyły i one nas pocieszają. A może ludzie zagubieni we współczesności wracają do magicznych opiekunów. Inni przyjmują teorię, że po okresach racjonalizmu zawsze pojawiają się irracjonalne. Co się stało? Mógłby to być wynik działalności artystów, reżyserów filmowych, producentów anielskich gadżetów? Żaden z nich nie osiągnąłby sukcesu bez pomocy ducha czasu. Jeszcze niedawno nikomu nie przyszłoby do głowy robić seriale filmowe o działalności aniołów. Dzisiaj duch czasu każe także w Polsce jednocześnie oglądać „Autostradę do nieba” i „Dotyk anioła”. Bo droga powrotu aniołów wiedzie przede wszystkim przez kulturę popularną. Ale nie idzie wyłącznie o sztukę, wprost przeciwnie. Podstawą tej „gminnej wieści” o aniołach są liczne, publikowane w olbrzymich nakładach, świadectwa ich obecności.

Małgorzata Baranowska, *To jest wasz Anioł*, *Tygodnik Powszechny*, Kontrapunkt nr 1-2/ 1998

W sklepikach ze zdrową żywnością można dziś kupić broszki i talizmany w kształcie aniołka i książki o „bliskich spotkaniach III stopnia” z aniołami. Dobroczynne wizyty aniołów zastąpiły złowrogie kontakty z demonami i z mieszkańcami innych planet czy pasażerami UFO. Może to renesans satanizmu w kulturze masowej, która reaktywowała figurę Szatana, przyczynił się do ożywienia przeciwstawnej tradycji. W mistyce kabalistycznej anioł i odpowiedni demon są parą symetrycznych, wzajemnie przekładalnych imionach. Podobno w Austrii wydano już nie okultystyczną, lecz katolicką księgę „Opus angelorum” z modlitwą opiekuńczego anioła na każdy dzień roku. Każdy obrót Ziemi wokół Słońca niesie więc z sobą błogosławieństwo konkretnego anioła.

Anna Sobolewska, *Pogoda dla aniołów*, *Tygodnik Powszechny*, Kontrapunkt nr 1-2/1998



...zaobserwować można w ostatnich latach w kulturze zachodniej narastającą falę „powrotu aniołów” do wyobraźni masowej. Wolno być może sądzić, że nigdy nie zostały z niej na dobre usunięte. Jest raczej tak, jak gdyby anioł budził się do życia z długiego okresu hibernacji, stanu, w który wpędził go dominujący we współczesnych wzorcach myślenia i postrzegania paradygmat pozytywistyczny.

Wychodzą czasopisma poświęcone braci anielskiej, w masowych przekładach sprzedawane są książki, w których publikuje się relacje o kontaktach z aniołami i świadectwa ich obecności w życiu codziennym.

Anioły pojawiają się licznie w tekstach grup rockowych; całkiem przy tym nieistotne jest to, że częściej spotykamy je w sentymentalno-lirycznych niż teologicznych kontekstach.

W twórczości komiksowej, utrwalone w tradycji wizerunki aniołów traktowane są nierzadko polemicznie, przedstawia się je i charakteryzuje w konwencji prześmiewczej, a nawet świadomie bluźnierczej.

W Internecie pojawił się adres Angels on the Net, pod którym znaleźć można informacje nie tylko o teologicznych i historycznych pracach o angelologii, ale także listy do aniołów oraz opowieści o personalnych spotkaniach z bytami subtelnyimi.

Wygląda na to, jak gdyby na niemal każdym obszarze kultury współczesnej anioły brały odwet za lata istnienia na granicy niebytu.

Dariusz Czaja, *Powrót Anioła Stróża. O dwuznaczności kiczu religijnego, [w:] Sygnatura i fragment. Narracje antropologiczne*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004

Powrót aniołów jest rzeczywiście imponujący: w filmach, telewizyjnych serialach, dzisiejszej odmianie jarmarcznej literatury, komiksach; w Internecie i tekstach rockowych piosenek (renesans wiary w anioły zauważyli zresztą także teologowie). „W takim stopniu, w jakim aniołowie wywedrowali z życia Kościoła, powracają oni, jak się zdaje, przez tylne drzwi pojętej w najszerszym sensie, zainteresowanej religią opinii publicznej” – pisze na przykład niemiecki teolog Karl Nientied. Jeszcze Wenders w „Niebie nad Berlinem” widział swoje anioły w postaci bezrobotnych – niepotrzebnych i marginalnych. Jego anioły należą jednak do ostatnich z gatunku zapomnianych. Dzisiaj anielska obecność stała się obecnością powszednią. [...] Po wiekach bezdyskusyjnej dominacji w kulturze diabła, wiekach, które lekceważony, zinfantylniały i kiczowaty anioł spędzał u wezgiłwia dzieciennego Iódeczka, opuścił on ów dziecięcy pokój, by stać się codziennym towarzyszem dorosłego. [...]

To nie przypadek, że zarówno w poświęconej aniołom popularnej literaturze, jak też w filmach, anioł pojawia się zazwyczaj w codziennym, najzwyczajszym otoczeniu: w szpitalu i burdelu, w hotelu i na meczu. Chętnie odwiedza kawiarnie i rockowe koncerty i równie chętnie omija kościoły, wybierając raczej miejsca, w których wre życie. Być może zazdrości swoim dawno upadłym braciom tej jednej, godnej pozazdrosczenia chwili, zanim na zawsze zamknięci zostali w kręgu ciemności. Sam również chce upaść i swym upadkiem towarzyszyć człowiekowi. Chce zejść jak najniżej i w sposób równie symboliczny co dosłowny zanurzyć się w ziemskim, fizycznym byciu. [...]

Trudno oprzeć się wrażeniu, że na skutek obcowania od stuleci z ludźmi aniołowie upodobnili się do nich. Człowieczeństwo jest widocznie swego rodzaju chorobą, i to chorobą zaraźliwą. Miłość do spraw doczesnych, do ziemskich przyjemności, przybierające realny kształt pragnienie cielesności – to cechy, które wyróżniają dzisiejsze anioły (współczesne sacrum podlega nieubłaganemu procesowi materializacji, zauważył Umberto Eco...).

Monika Sznajderman, *Michael, Gabriel, Dudley, Al*, *Tygodnik Powszechny. Kontrapunkt* nr 1-2/1998







*Kres życia nie zaskoczy rozsądnego człowieka,  
Ten, zawsze do ostatniej gotowy podróży,  
Sam sobie zwykle wywróży  
Dzień, w którym śmierć go czeka.  
A czekać może, niestety, w każdej życia chwili.  
Jakbyśmy sobie tego życia nie dzielili,  
Na godziny, dni, lata,  
Jest panią świata.*

*Nie ocali nas ani wielkość, ani cnota,  
Młodość i piękność nie pomoże,  
Śmierć, jeśli jej przyjdzie ochota,  
Wszystkich zmoże.  
Mimo że na tej prawdzie świat stoi,  
Człek się jej boi.*

[.....]

Jean de la Fontaine, *Śmierć i starzec*, przekł.  
Jadwiga Dackiewicz

Pożytek życia nie tkwi w czasie jego trwania;  
jest on w jego wyzyskaniu: niejeden żył długo,  
a przecież żył niewiele. Kosztujcie życia, póki  
tu jesteście: od waszej woli, nie od liczby  
lat zależy, abyście się dość nażyli. Czyżbyście  
myśleli, że nigdy nie znajdziecie tam, gdzieście  
szli bez przerwy? Wszak nie ma drogi, która by  
nie miała swego kresu.

Michel de Montaigne, *Próby*,  
przekł. Tadeusz Żeleński-Boy, PIW, Warszawa 1985



# TEATR WSPÓŁCZESNY

Warszawa ul. Mokotowska 13

Dyrektor Teatru MACIEJ ENGLERT

Zastępca Dyrektora SŁAWOMIR SZYLSKI

Kierownik techniczny PIOTR SAMOJLIK

## Pracownie:

malarska - KATARZYNA WIERZEJSKA-BOJCZUK  
perukarska - GRAŻYNA ŚWIERŻEWSKA  
tapicerska - LESZEK PRUŚNIEWSKI  
ślusarska - JERZY MOŚCICKI  
rekwizytor - ROBERT KOWALCZYK  
brygadier - BENEDYKT DANIEL  
główny elektryk - WŁODZIMIERZ SOKOŁOWSKI  
akustyk - PAWEŁ ŻOLEK

Redakcja programu JADWIGA ADAMOWICZ

Opracowanie graficzne MAGDA HUECKEL

Redakcja techniczna LESZEK TOMALA

Projekt okładki WOJCIECH KORKUĆ

Przedsprzedaż biletów prowadzi Kasa Teatru ul. Mokotowska 13,  
tel. 022 825 59 79, w dni powszednie od 11.00 do rozpoczęcia  
spektaklu, poniedziałki od 11.00 do 17.00,  
w niedziele i święta od 13.00 do rozpoczęcia spektaklu  
oraz Kasy Teatralne EVENTIM (dawniej ZASP)  
Al. Jerozolimskie 25, [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl),  
tel. 022 621 93 83, 022 353 93 93

Internetowa przedsprzedaż biletów:

[www.ticketonline.pl](http://www.ticketonline.pl), [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl), [www.eBilet.pl](http://www.eBilet.pl)

- tel. (801) 00 31 06 lub (606) 916 988

(również w punktach sprzedaży Ticket Online i eBilet i Eventim  
- ich lista dostępna na stronach);

Informacja o bieżącym repertuarze tel. 022 825 09 43.

Strona: [www.wspolczesny.pl](http://www.wspolczesny.pl)

e-mail: [teatr@wspolczesny.pl](mailto:teatr@wspolczesny.pl)



Teatr jest członkiem Związku Pracodawców „Unia Polskich Teatrów”

ZF  
Inst.

